

T. H. Bałut

Toronto, 22 lipca 1995 r.

Canada

Szanowny Pan Sekretarz  
Jan Spólnicki  
Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych  
ul. Jana Pawła II Nr 11  
20 538 Lublin

Dziękuję bardzo za list Szanownego Kolegi z dnia 26 V 95, wraz z licznymi załącznikami i szczegółowym rozliczeniem z czeku, który wystąpiłem w kwietniu.

Proszę wybaczyć, że dopiero dzisiaj odpisuję. Pański list dotarł do Toronto z początkiem lipca, ale nie zastał mnie w domu, gdyż po powrocie z Polski pojechałem do domku letniskowego, na tutejszych Kaszubach.

Szczerze żałuję, że nie udało nam się spotkać w czasie mojego pobytu w Polsce. Starałem się kilkakrotnie dodzwonić do biura w Lublinie przed wyjazdem z Kanady, a następnie z Warszawy. Kiedy wreszcie udało mi się nawiązać kontakt, miałem już wykupiony bilet do krewnych w Krakowie, którzy z kolei załatwili mi pobyt w sanatorium w Krynicy, abym tam kurował moje liczne dolegliwości. Mam jednak nadzieję, że będę miał jeszcze okazję poznać Panów osobiście w czasie mojej następnej wizyty w Polsce.

Ponieważ poprzednio wysłana przeze mnie suma została już wyczerpana, załączam czek na 50 dolarów kanadyjskich, na nazwisko naszego Prezesa. Z uwagi na to, że ze zrealizowaniem mojego poprzedniego czeku łączyły się pewne komplikacje, starałem się tym razem wystąpić pieniądze przez tutejsze biuro PEKAO. Odmówiono mi jednak, z następujących powodów:

1. Nazwa naszego związku jest zbyt długa i nie mieści się w przeznaczonym na to miejscu, w ich komputerze.
2. Muszę im podać numer konta "dolarowego" związku, lub członka zarządu.
3. Jeżeli przekaz byłby wystawiony na nazwisko członka zarządu, konieczny jest jego dokładny, prywatny adres.

W świetle powyższego i biorąc pod uwagę że mimo pewnych trudności udało się mój poprzedni czek zrealizować, pozwalam sobie ponownie wystąpić pieniądze w ten sam sposób. Proszę jednak udzielić mi łaskawie rady na przyszłość, jak najlepiej te sprawy załatwiać.

Z koleżeńskim pozdrowieniem,

T. H. Bałut